

Opus Magnum, Pojebało nas

Pojebało nas
Odkręć gaz
Pojebało nas
Zapnij pas
Pojebało nas
Zaczynij
Lecz nas z nas nie wyleczysz
Pojebało nas
Co za zło?
Pojebało nas
Co za zło
Pojebało nas
___?
Lecz nas z nas nie wyleczysz!

Nie masz obaw o zdrowie
To zapraszam na chwile
Tylko wiedz, Jest to chora sztuka
Kardashian ma kiłę
Nie zmieścisz mnie w ramach
Twój prestiż podważę
Bo choć nie maluje to znam się na obrazie
Zrobię dil, ale chwil to posuń
Chcesz zarobić bilo, nie wywołuj wilka z lasu
Spokój bracie
Już lepszy wróbel w ręku
Niż Sokół w aucie

My mamy się leczyć?
To masz ostrą zamułkę
Teraz to ty musisz przełknąć gorzką pigułkę
___ samych siebie wy bohaterowie
Peter Parker cierpi na arachnofobię
Wasze zdrowie wymięka w tym szale
Bo to chora jazda, er-ka na sygnale
Tu twardy orzech i wątpliwa karma
Bo nie mamy kokosów choćby odbiła palma

Pojebało nas
Odkręć gaz
Pojebało nas
Zapnij pas
Pojebało nas
Zaczynij
Lecz nas z nas nie wyleczysz
Pojebało nas
Co za zło?
Pojebało nas
Co za zło
Pojebało nas
___?
Lecz nas z nas nie wyleczysz!

Chlaję do dna
Ale do gwizdka
Nie mam boga w sobie
Choć jest jak islamista
Do tego mam głowę
Niezły kabaret
Choć to wcale nie jest śmieszne
Głupie żarty na bok
_____ na backstage
Pniemy się w górę

Ale nie w windzie, zobacz
Niezdrowe podejście
W gipsie po schodach
To szczyt szaleństwa
Ale olać panaceum
Bo ten bałagan na strychu
Sprowadza was do parteru